

# ZIEMIA SZCZECIŃSKA

## PIĘKNA - GOSPODARNA - KULTURALNA

# Kurier

## Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA - 1945

WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 36 (6383)

PIĄTEK, 12. II. 65 r.  
SOBOTA, 13. II. 65 r.

Wokół problemu wietnamskiego

## U Thant zwołał posiedzenie Rady Bezpieczeństwa?

NOWY JÓRK PAP. DO CZWARTKU WIECZÓR ZADNA DELEGACJA NIE WYRAZIŁA ZAMIARU WNIESIENIA SPRAWY WIETNAMSKIEJ NA FORUM RADY BEZPIECZEŃSTWA, JEDNAKŻE ISTNIEJĄ ZNACZNE SZANSE, ŻE Z INICJATYWA TAKĄ WYSTĄPI W NAJBLIŻSZYM CZASIE SAM U THANT. UPOWAŻNIA GO DO TEGO ARTYKUŁ 99 KARTY NZ.

## Obrady rządu USA

WASZYNGTON PAP. W czwartek prezydent Johnson zwołał w Białym Domu posiedzenie rządu, w którym wzięli udział minister obrony McNamara, minister finansów Dillon, pełniący obowiązki sekretarza stanu Ball, stały przedstawiciel USA w ONZ, Stevenson i specjalny doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Bundy. Jednym z głównych tematów dyskusji była sytuacja w Wietnamie Południowym.

W Qui Nhon

## Zginęło 34 żołnierzy amerykańskich

WASZYNGTON PAP. Jak podała Agencja UPI, w wyniku wysadzenia w powietrze 4-piętrowego budynku koszarowego w Qui Nhon w dniu 10 lutego, zabitych zostało 34 żołnierzy amerykańskich. Jednocześnie po wstąpieniu południowo-wietnamskich zaatakowali położoną w pobliżu siedzibę policji, lotnisko dla helikopterów oraz elektrownię.

Agencja UPI podaje szczegóły niezwykle udanej akcji sił wyzwoleńczych, iż jedna grupa partyzantów ostrzelała koszary i inne oddziały podeszły ze wszystkich stron pod główny 4-piętrowy budynek wysadzając go w powietrze. Niespodziewany atak wywołał nieopisaną panikę wśród żołnierzy amerykańskich.

U Thant nigdy dotąd nie korzystał z przysługujących mu uprawnień zwołania Rady Bezpieczeństwa w wypadku takiego rozwoju sytuacji międzynarodowej, która — w jego rozumieniu — może zagrażać pokójowi.

Inicjatywa U Thanta wyraziła się najpierw w oświadczeniu rzecznika prasowego ONZ. Na codziennej konferencji prasowej rzecznik odparł, że oficjalnie nie ma nic do powiedzenia na temat stanowiska U Thanta wobec Wietnamu, natomiast nie oficjalnie może powiedzieć, że sekretarz generalny „pełnie się dzieli rozwojem wydarzeń”.

W 2 godziny później pojawiła się odmienne wersja tego oświadczenia, która brzmiała: „W odpowiedzi na pytanie, czy sekretarz generalny zamierza podjąć jakies kroki na podstawie artykułu 99 w związku z sytuacją w Azji Południowo-Wschodniej, rzecznik sekretarza generalnego został upoważniony do oświadczenia, iż sekretarz generalny studiuje problem, ale nie zdecydował jeszcze jaka linia mogłaby zostać podjęta”.

W KOŁACH ONZ UWAGA SIE, iż zmiana ta świadczy, że U Thant zdecydowany jest obecnie skorzystać z uprawnień art. 99.

## Międzynarodowy aferzysta oszukał bank kopenhaski

KOPENHAGA PAP. Policja duńska zwróciła się do Interpolu z prośbą o pomoc w śledzeniu międzynarodowego aferzysty, który oszukał bank kopenhaski na ponad 240 tys. koron. Aferzysta, występujący pod fałszywym nazwiskiem, otworzył w Kopenhadze firmę eksportowo-importową i zawierał fikcyjne kontrakty z firmami w Libanie, Południowej Afryce, Norwegii i W. Brytanii. Oferował on sprzedaż norweskiego papieru na bardzo dogodnych warunkach. Fabrykował on kontrakty i dokumenty kredytowe zwracając się do banku w Kopenhadze, aby przekazywał opłaty za rzekomo przesyłane towary na jego konto. Kiedy przestępstwa wypłynęły na jaw, oszust pośpiesznie opuścił Danię.



Zwycięzcy konkursu pn. „Ziemia Szczecińska, piękna, gospodarna, kulturalna” otrzymali dyplomy i nagrody. Na zdjęciu: przewodniczący Prez. WRN wręcza dyplom przedstawicielowi Dębna Lubuskiego, które w kategorii miast zdobyło I miejsce.

## Coraz więcej rowerów w Japonii

• Wielkim powodzeniem cieszą się w zmotoryzowanej Japonii rowery. W roku 1964 sprzedano ich 3 380 000, to jest o 7 proc. więcej niż w 1963 r. (j)

— wytyczną działania w XX-leciu powrotu Polski na piastowską ojcowiznę

## Rok Pomorza Zachodniego - otwarty

WCZORAJ w sali kame- sekretarzem KM PZPR — Sta-  
ralnej Zamku Książąt nistawem BARTCZAKIEM i  
Pomorskich nastąpiła u przewodniczącym PMRN Hen-  
roczysta inauguracja Roku rycykiem ZUKOWSKIM, dyr.  
Pomorza Zachodniego, jubi- Stocznii Szczecińskiej im. A.  
leuszowego roku XX-lecia po- Warskiego — Stanistawem  
wrotu Ziemi Zachodnich i Pół- FORTUNSKIM i przewodni-  
nocnych do Polski. czącym WKZZ — Stefanem  
PUZONIEM.

W Prezydium inauguracyjne- Na uroczystość przybyła  
go spotkania zasiadli przed- również delegacja Ziemi Ko-  
stawiciele władz partyjnych i szalińskiej na czele z sekreta-  
państwowych naszego wojew- rzem WK Frontu Jedności Na-  
wództwa z przewodniczącym rod — Feliksem SMIECHOW-  
Prezydium WRN — Marianem SKIM.ŁEMPICKIM, przewodn. WK  
ZSL — posłem Ignacym KON-  
KOLEWSKIM, sekretarzami  
KW PZPR — Henrykiem HU-  
BEREM, Józefem ŁOCHOWI-  
CZEM i Stanistawem RYCHLI  
KIEM, sekretarzem Ogólnop-  
skiego Komitetu FJN — Ed-  
wardem MIELCZARKIEM, I

Na inauguracji obecni by- przedstawiciele organi-  
zacji społecznych i młodzie- zowych oraz szczecińskich śro-  
dowisk twórczych.

Zbranych na uroczystości inauguracji Roku Pomorza Za-  
chodniego powitał poseł Igna- cy KONKOLEWSKI, który w imieniu Woj. Kcm. Frontu Jedności Narodu podziękował społeczeństwu Ziemi Szczecińskiej za wysiłek i wkład pracy włożony w rozwój naszego miasta i województwa.

W imieniu władz województwa głos zabiera przewodni-  
czący Prez. WRN — Marian ŁEMPICKI. Dokonał on bilan- su osiągnięć XX-lecia na Zie-  
miach Zachodnich i Północ- nych, ze szczególnym uwzględ-  
nieniem dorobku Ziemi Szce- cińskiej. A bilans ten wypadł imponująco.

W latach 1940—64 wydatkowaliśmy na rozwój miasta i województwa ok. 38 mld zł. W latach 1966—70 wartość produkcji przemysłowej w 7 województwach Ziemi Zachodnich i Północnych będzie o 73 proc. wyższa niż w roku 1961. W Szczecińskim mieście wartość produkcji wzrosła o 60 proc. Nasze dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze są w dużej mierze wynikiem realizacji czynów społecznych i produkcyjnych, których wartość określa się na setki milionów złotych. Czyny te, to wykiadnik naszego patriotyzmu i przywiązania do tych ziem, które-  
rych blisko połowa mieszkańców, to ludzie już tu urodzeni i wycho- wani.

Podezas uroczystej inaugura-  
cji Roku Pomorza Zachodnie- go nastąpiło ogłoszenie wyni-  
ków konkursu pn. „Ziemia Szczecińska, piękna, gospodarna, kulturalna”. W konkursie nagrodzono 24 miasta, mia-  
steczka, wsie, zakłady pracy i PGR-y. Nagrody wyniosły 1 750 tys. zł.

W dalszym ciągu uroczystości głos zabierali przedstawiciele miast i zakładów pracy, składając mel-  
dunki o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia XX-lecia Ziemi Szce-  
cińskiej. Uroczystość inauguracji Roku Pomorza Zachodniego zako-  
ńczyło uchwalenie apelu WK FJN do mieszkańców Szczecina, wzywają-  
cego do uczczenia Roku Pomorza Zachodniego masowymi czynami społecznymi i produkcyjnymi.

W części artystycznej wystąpił — Międzyszkolny Chór Chłopięcy „Szczecińskie Słowiaki” oraz zespół pieśni i tańca Huty „Szczecin”.

## Malowidła sprzed 6000 lat

W POŁUDNIOWEJ Turcji, w stóp wyżyny Catal Huyuk archeolodzy angielscy odkryli miasto, które istniało tu 3 000 lat wcześniej, nim pierwszy faraon zaczął panować w Egipcie. Na murach domów tajem-  
nicznego miasta odkryto delika-  
tne malowidła ilustrujące prace i rozrywki ludu sprzed 6 500 lat. (j)



K

Przeprowadzka 260 tys. rodzin trwa!

# Więcej izb niż noworodków - ale mieszkań wciąż za mało

W TYM ROKU waga się losy „mieszkaniowej pięciolatki” 1961-65. Już wkrótce można będzie ostatecznie powiedzieć, w jakim stopniu wykonano plany i założenia nowej polityki mieszkaniowej. Poprawa warunków mieszkania nowych nie zawsze da się uchwycić w liczbach i danych statystycznych, ale nie pomniejsza to wagi tych danych.

FAKTEM JEST, że o ile w roku 1955 na jedną zbudowaną izbę przypadało jeszcze więcej niż dwóch noworodków, o tyle w latach 1962-63 zaczęto budować już tyle mieszkań, że na jednego nowonarodzonego wypadła więcej niż jedna izba. Wskaźnik ten ulega stalej po-

prawie. W tej pięciolatkę tempo budowy mieszkań zaczęło wyprzedzać tempo przyrostu naturalnego. W dalszym ciągu jednak mieszkań jest za mało, a wiele rodzin musi jeszcze mieszkać w trudnych warunkach.

Z PULI RAD NARODOWYCH przydzielono w latach 1961-63 ogółem mieszkań 155 tys. rodzinom mieszkającym w bardzo trudnych warunkach (25 500 rodzin z pomieszczeń niemieszkalnych, 30 tys. rodzin z domów przeznaczonych do rozbiórki, 52 500 rodzin z domów przegrzeznaczonych, w których na osobę przypadało poniżej 5 metrów pow. mieszkalnej, 48 000 rodzin pracowników służby zdrowia, naukowców, dozorców, palaczy, i innych). Ponadto wiele rodzin poprawiło swoje warunki mieszkaniowe w ten sposób, że na skutek przeprowadzenia się wspólnie z lokali zamieszkanymi do nowych mieszkań zwolnione części tych lokali można było przeznaczyć na poprawę sytuacji zamieszkałych w tych lokalach rodzin. Tych dość licznych przypadków poprawy sytuacji mieszkaniowej nie ujmuje już żadna statystyka.

ŁĄCZNIE w latach 1961-65 otrzyma mieszkańca ok. 260 tys. rodzin zamieszkałych w trudnych warunkach. Nie obejmuje to spółdzielczości, jedynie mieszkańca tzw. kwaterek, z puli rad narodowych.

Szczególnie rok bieżący będzie miał decydujące znaczenie dla wykonania zadań bieżącej pięciolatki w dziedzinie mieszkaniowej. Przydział mieszkań 150 tys. rodzinom przypadło na rok poprzedni i na rok bieżący. Ogólny plan przydziału mieszkań na lata 1961-65 przewidywał zaspokojenie potrzeb 300 tys. rodzin.

W jakiej proporcji pozostaje ten plan do dotychczasowego wykonania i do skali potrzeb? W roku 1961 wpłynęło aż 600 tys. wniosków o przydział mieszkań w całym kraju, z czego wnioski 400 tys. rodzin uznano za uzasadnione. To znaaczy, że 400 tysiącom rodzin należy poprawić warunki mieszkaniowe. Nie widziano jednak innych możliwości jak

objęcie tylko 260 tys. rodzin planem przydziału mieszkań do końca bieżącej pięciolatki. 140 tys. rodzin, mimo że sprawa ich nie budziła wątpliwości, miało być zalatwionych na początku przyszłej pięciolatki.

Sytuację skomplikowało jednak pewne zmniejszenie planów budownictwa mieszkaniowego w wyniku tzw. „zimny stulecia”, niecałkowicie wykonywane rocznych planów i wystąpienie pewnych nieprawidłowości w przydziałach mieszkań. Polegały one - z grubsza biorąc - na uleganiu tendencji do zbyt hojnego szafowania metrażem nowo budowanych mieszkań i zbyt częstego naruszania kolejności przydziałów, a nawet uwzględniania podań osób nie objętych listami przydziałów. Wypadków takich jest jednak - jak stwierdza kontrola - coraz mniej. (tok)

## Cieplejsze od kafłowych

W TROSCE O CIEPŁO tych mieszkań, które nie posiadają kaloryferów, zakłady metalowe w Krośnie Odrzańskim podjęły produkcję pokojowego pieca metalowego, opalanego węglem. Piec taki dla ogrzewanej powierzchni 80 proc. swego ciepła, podczas gdy tradycyjne piece kafłowe dają go tylko 50 proc., a ponadto zużywają będzie mniej węgla, bo najwyżej od 8 do 10 kg na dobę. (lsk)

## Krwawe porachunki „nastolatków”

# Z nożami na rywala

W SZPITALU warszawskim przebywa 16-letni Stanisław T., uczeń Technikum Telewizyjnego, zamieszkały w Komorowie. Przywiózł go Pogotowie z dwoma ranami kłutymi. Otrzymał on dwa cięty nożem, jeden pod łopatką z przebiegiem opłucnej, drugi w okolicy miednicy. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej stan pacjenta nie budzi obaw.

SPRAWCĄ NAPADU byli dwaj uczniowie Przyzakładowej Szkoły Zawodowej, Bogdan S. i Andrzej C., rówieśnicy ramego. W toku śledztwa ustalono, że tem napadu były osobiste porachunki między 16-letnim Stanisławem T. i Andrzejem C. Przed dwa ma lata, jak i kilkanaście miesięcy, patrzywali z pewną dziewczyną. Jak wynikało z przesłuchania Stanisław T. swego czasu nastąpił na rywala kolegę, który go połączył. Pobity czekał okazji, aby się odegrać.

Krytycznym dnia Andrzej C. wraz z kilkoma kolegami przybył na stację kolejki EKD do Komorowa. W tym momencie nadjechał pociąg z Warszawy, z którego wysiadł Stanisław T. w towarzystwie koleżanki. Andrzej C. uważał ten właśnie chwila za dogodną dla zemsty i namówił Bogdana S. do udziału w rozprawie. Bogdan S. otrzymał od jednego z kolegów noż, tzw. finke do naciśnięcia, którą schował do rękawa. Obaj następcy udali się za idącą przed nimi parą. W pewnym momencie rzucili się do boju. Po zadaniu kilku ciosów Stanisławowi T., nastąpiły zbiegi, a rany po przejściu kilku kroków upadł na ziemię. Wezwano Pogotowie, które przewiozło go do szpitala.

Na przesłuchaniu w pruszkowskim sądzie dla Nieletnich, Andrzej C. utrzymuje, że inicjatorem napadu był nie on, lecz Bogdan S., który pierwszy uderzył Stanisława T.

Lekarze natomiast stwierdzili, iż rany były zadane różnymi nożami. Obaj chłopcy zatrzymano i przekazano do szpitala dla nieletnich, do czasu rozprawy sądowej.

## „Przewodnik operowy”

KRAKÓW P.A.P. Wśród kilku nowych pozycji, które ukazały się ostatnio nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie, na szczególną uwagę zasługują „Przewodnik operowy” Józefa Kańskiego. Na ponad 600 stronach druku zawiera on obszernie omówienie blisko 170 oper.

# Polsko-brytyjskie porozumienie w sprawie finansowania dostaw dla „Puław II”

WARSZAWA P.A.P. Polska zakupiła kompletne urządzenia dla zakładów nawozów azotowych „Puław II” w austriackiej firmie „Voest”, duńskiej firmie „Haldor Topsoe” i brytyjskim przedsiębiorstwie „Simon Carves”. Jest to jedna z największych transakcji dotyczących zakupu sprzętu inwestycyjnego w Europie zachodniej.

W SPRAWIE finansowania naszych zakupów w W. Brytanii zawarto porozumienie, zgodne z którym brytyjskie goście dla „Puław II” finansowane będą przez Lloyds Bank Ltd. na zasadzie długoterminowego kredytu udzielonego Bankowi Handlowemu w oparciu o gwarancje rządu W. Brytanii.

Wartość brytyjskich dostaw dla Puław określana jest na ok. 8,2 mln funtów; finansowana nim kredytowym objętych 29 stało 80 proc. całej kwoty. Po mimo że w grę wchodził kredyt na dłuższy okres, niż zazwyczaj udzielają same banki, tym razem Lloyds Bank Ltd. otrzymał odpowiednie gwarancje od rządu brytyjskiego.

POROZUMIENIE między bankami Polski i W. Brytanii - pisze redaktor gospodarczy P.A.P. - S. WYSOKI - jest jeszcze jednym przejawem dobrze rozwijających się kontaktów gospodarczych między obu krajami. W ub. r. obroty były o 30 proc. większe niż w 1960 r. Jest to w dużym stopniu wyniki liberalizacji wzajemnej wymiany towarowej, wprowadzonej sześciomiesięczną umową.

Nowe kroki na drodze dalszej aktywizacji obrotów handlowych to ostatni zakup (niezależnie od urządzeń dla Puław II) licencji na produkcję maszyn papierniczych od firmy „F. Walmsleys-Bury Ltd” (urządzeń do produkcji papieru piśmiennego, drukowego, pakowego, workowego itd.).

Z zadowoleniem odnotowywamy każdy krok brytyjski w kierunku dalszych ułatwień w rozwoju stosunków gospodarczych także i z naszym krajem. Do takich niewątpliwie należy stworzenie ostatnio korzystniejszych warunków zakupu brytyjskich maszyn i urządzeń -

przez obniżenie dolnego limitu przy uzyskiwaniu kredytu gwarantowanego przez rząd W. Brytanii, jak również przez obniżenie procentowania kredytu do 5,5 proc. w stosunku rocznym. Oferty brytyjskie stają się więc atrakcyjniejsze.

## Prof. Kulczyński przewodniczącym CK SD

WARSZAWA P.A.P. 11 km. obradowało w Warszawie pierwsze Plenum Wybranego przez VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego Centralnego Komitetu SD. Plenum dokonało wyboru 13-osobowego przewodniczącego.

Przewodniczącym Centralnego Komitetu wybrany został Stanisław Kulczyński, sekretarzem generalnym - Jan Karol Wende, wiceprzewodniczącymi: Leon Chajin, Stanisław Kulichowski, Włodzimierz Lechowicz.

## Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:  
M/S „ORLA” - z Londynu z drobnicą.  
M/S „WODNICA” - z Norwegii z drobnicą.  
S/S „KIELCE” - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:  
M/S „WILA” - do Anglii zachodniej z drobnicą.  
M/S „ZIEŁONA GÓRA” - do Belgii z węglem.  
S/S „TCZEW” - do Danii z węglem.

## PO RAZ PIERWSZY NA JAMAJKĘ

Parowiec PZM s/s „KOPALNIA WULKEJ” dowodzony przez kpt. z w. Danutę Walek-Kobylińską wypłynęła w najbliższych dniach ze Szczecina na Kubę i do egzotycznego portu Esquivel na Jamajkę, Statek - jako pierwsza jednostka PZM - zawinie na „rumową wyspę”, skąd zabierze nie, rum lecz aluminię.

## „SWIATOWID” POMAGA MALYM STATKOM

Wczoraj na Zalewie Szczecińskim, między pierwszą a trzecią „bramą”, znajdował się dryfujący lod o grubości około 10 cm. Natomiast zarządca reedacji, Jęk i dołcie do Szczecina od Mańkowa były wolne od lodu. Ze względu mając wiele utrudnień na wyładowanie, małe ślubsze statki w związku z tym na Zalew wypłynął lodolamacz „Swiatowid”, aby pomagać tym jednostkom w pokonaniu trudniejszego odcinka trasy.

## W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby portowej przeładowali ogółem 22 860 ton. Przy nabrębach przebywa ponad 35 statków. Przy nabrękach: 35 statków m/s „Vockerode” (NRD) wyładuje paty dla CSRS. Przy Chorzowskim m/s „Seven Rivers” wyładuje ruski indyjska dla kraju. Przy Bytomskim m/s „Tchales” (radz.) wyładuje paty z Związku Radzieckiego dla Czechosłowacji. Przy Noleckim trzy statki ładują tarce. Przy elewarze „Ewa” m/s „Aretii” (lib.) kończy wyładunek meksykańskiej kukurydzy. W Świnoujściu m/s „Krosnodom” (radz.) rozładuje odciekunek zboża kanadyjskiego na lichtogę „Słask”.

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, chwilami mżawka. Temp. do 3 st. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków północno-zachodnich.

## Czy miód jest słodki?



W laboratorium Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Lublinie przeprowadza się badania miodu pod względem ewentualnego fałszowania, za nieczyszczenia, zawartości wody itp. (Według normy państwowej miód dostarczany do punktów skupu może zawierać najwyżej 21 proc. wody, a jedynie wrzosowy - do 23 proc.)

Na zdjęciu: badania miodu na zawartość wody przy pomocy refraktometra wykonuje kierownik laboratorium Ila Iłna Kłysiak. CAF - fot. Targosiński

## Po komunikacie GUS

# Dwa lyki statystyki

LEKTURA KOLUMNY CYFR, PROCENTÓW, PORÓWNAŃ I ZESTAWIEŃ nie należy do łatwych. Ale właśnie w ogłoszonym wczoraj komunikacie GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1964 i rozwoju gospodarki w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1963 zawarte są bardzo pouczające dwa lyki statystyki.

OTO LYK POZYTYWNY, konkretne owoce naszej pracy w omawianym okresie. W ub. roku produkcja globalna przemysłu była wyższa o 9,3 procent, a rolnictwo o 0,7 procent, w roku ubiegłym uruchomiono w Polsce 40 państwowych i 100 spółdzielczych zakładów przemysłowych, handel zagraniczny zwiększył obroty o ponad 11 procent, ludność przekazała 328 tys. izb mieszkalnych.

LYK DRUGI: do słabszych punktów ekonomii naszego kraju w ub. roku należało przede wszystkim rolnictwo, mimo że jest wciąż przedmiotem szczególnej troski państwa. Wystąpiły też w ub. roku poślizgi w uruchamianiu niektórych fabryk, kłopoty z dostawą niektórych artykułów rynkowych, z asortymentem wyrobów przemysłu ciężkiego. Handel zagraniczny ma jeszcze wiele do zrobienia dla dalszej poprawy struktury eksportu, itd.

WCZORAJSZY KOMUNIKAT JEST TYM RAZEM O TYLE CIĘŻKAWSZY, że dotyczy przedostatniego roku bieżącej 5-letki. Nasze uciążliwy i pasywna nabierają więc tym większej aktualności. Uwypuklają bowiem odcinki gospodarki, na które musi być jeszcze w bieżącym planie pięcioletnim zwrócona szczególna uwaga organów administracji państwowej i gospodarczej, oraz nas wszystkich. (bk)

# „CZARNY DZIEŃ“

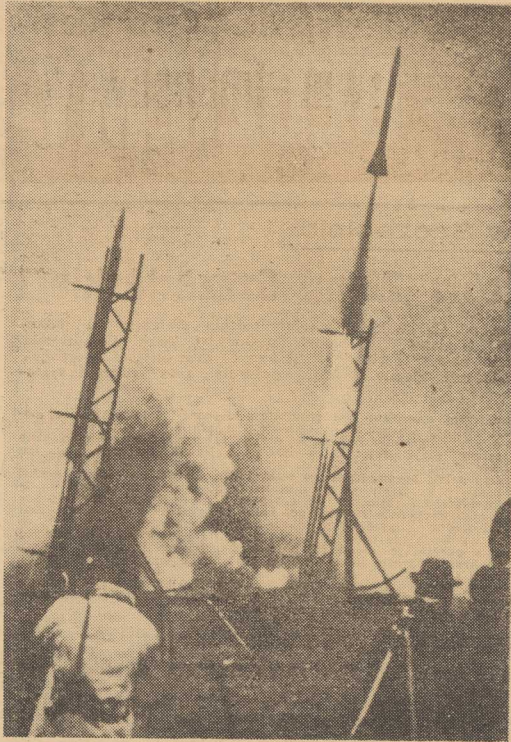
(Korespondencja ZAP z Bonn)

RZECZNIK RZĄDU BOŃSKIEGO, VON HASE OŚWIADCZA, ŻE FAKT, IŻ NADPROKURATOR SCHUELE, KIEROWNIK CENTRALNEGO URZĘDU KRAJOWYCH REZORTÓW SPRAWIEDLIWOŚCI DO BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W LUDWIGSBURGU, BYŁ CZŁONKIEM PARTII HITLEROWSKIEJ, NIE BYŁ RZĄDOWI NRF ZNANY. „CENTRALA W LUDWIGSBURGU NIE PODLEGA RZĄDOWI FEDERALNEMU, LECZ KRAJOWYMI MINISTERSTWOM SPRAWIEDLIWOŚCI“ — OŚWIADCZYL VON HASE.

hitlerowskim sędziom naszego państwa, że w NRF czuwa człowiek nie obciążony żadną przeszłością i oparty swoim zadaniem wycięgnięcia katów z ich kryjówek. Co można odpowiedzieć teraz, kiedy człowiekowi podsuwają pod nos nie co zenujający numer legitymacji członkowskiej? Nie chcemy wątpić w uczciwość Schuelega ale nie sądzimy, by musiał on być kierownikiem w centrali w Ludwigsburgu“.

„KÖLNER STADT-ANZEIGER“ kończy swój komentarz pytaniem: „Praca w Ludwigsburgu wymaga człowieka, który nie musi tracić ani minuty na przekonywanie całego świata, że jest bez zarzutu. Czy nie mamy w NRF żadnego nie obciążonego politycznie prawnika, który nadawałby się na ten urząd?“

H. KOLLAT



Publiczny pokaz kół Cuxhaven (NRF) wyrzuci rakietowych oraz rakiet jedno- i dwustopniowych — 80 km, zaś dwustopniowych — 140 km. Na zdjęciu: pokaz startu rakiet; z prawej — jednostopniowej, z lewej — dwustopniowej. CAF

## NAGRODA im. Churchilla

FIRMA CASSELLS, wydawca prac Churchilla, ufundowała nagrodę literacką jego imienia. Wynosi ona 5 tys. funtów szterlingów, jest więc najwyższą z dotychczasowych w W. Brytanii. Nagrodę przyznawać się będzie co roku autorowi najlepszej książki, poświęconej historii narodów, mówiących po angielsku, który nie przekroczył 35 lat życia. (jr)

## PROJEKTY CHEVALIERA

76-letni Maurice Chevalier ma w zanadrzu pełno planów. W najbliższych miesiącach udaje się na obwód Ameryki. „Czas szybko płynie“ — wzdycha popularny aktor. Jeszcze 10 lat temu grałem ojca Audrey Hepburn w filmie „Miłość po południu“, a w najnowszym filmie — dziadka Sandy Dea. Chevalier mówi, że woli występować na estradzie, niż grać drugorzędne role na ekranie. Pragnie jednak jak najbardziej wystąpić w filmie, będącym jego autobiografią. Jego młodość odtworzą w nim prawdopodobnie znani aktorzy Sacha Distel i Jacques Charrier z głosem Chevaliera dublowanym w piosenkach. (jr)

## Proces o akt

AMERYKAŃSKA artystka filmowa Carroll Baker wystąpiła na drodze sądowa przeciwko na wpół pornograficznemu miesięcznikowi „Playboy“, domagając się 1 mln dolarów odszkodowania za zamieszczenie seriali zdjęć w kostiumie... prababki Ewy. Powódka twierdzi, że do zdjęć tych „pozowała“ pod warunkiem, że posłużą reklamie jej roli w ostatnim filmie „Sylvia“ i że w filmie ten został naruszony przez opublikowanie seriali aktów. (j.o)

## 20 lat wolnego Budapesztu

### Przekładaniec rocznicowy

(TEL. WL.) Jutro minie równe 20 lat od chwili, kiedy wojska radzieckie wyzwoliły stolicę Węgier — Budapeszt. Z tej okazji połączyliśmy się z przyjaciółmi w stolicy Madziarów, by uzyskać garść ciekawych informacji o tym wielkim i na wskroś europejskim mieście.

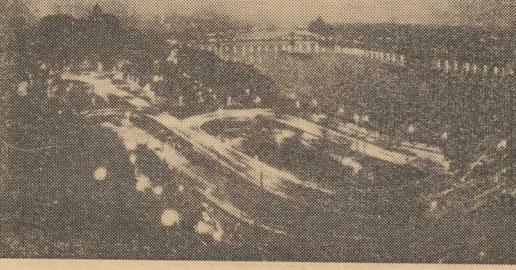
PRZYPOMNIJMY NA WSTĘPIE kilka podstawowych danych. A więc, co piąty mieszkaniec Węgier jest mieszkańcem Budapesztu. Stolica Madziarów liczy bowiem 2 mln mieszkańców, natomiast ludność całych Węgier — nieco powyżej 10 mln. Blisko połowa produkcji przemysłowej Węgier pochodzi ze stolicy. Około 80 proc. wszystkich zakładów węgierskich przemysł maszynowego znajduje się w stolicy.

prawdą karierę międzynarodową. Tytko w pierwszym półroczu ub. r. węgierski Urząd Ochrony Praw Autorских zawarł 173 umowy na zagraniczne wydania książki węgierskiej. W latach 1954-1962 ukazało się łącznie 1 068 dzieł węgierskich w przekładzie na język obce. Prawie 60 proc. wszystkich przekładów, to literatura piękna. W okresie wspomnianych ośmiu lat najwięcej przekładów węgierskich ukazało się w Związku Radzieckim (246), Czechosłowacji (224), Rumunii (111), Polsce (61). Stale wzrasta zainteresowanie węgierską literaturą piękną w krajach kapitalistycznych. Na niemieckim terenie językowym wydano 201 pozycji, we Francji — 39, we Włoszech — 49, w Anglii — 25, w Japonii — 31.

W ciągu minionego roku Budapesztowi przybyło wiele nowych obiektów, wspomniemy tutaj tylko o kilku szczególnie godnych uwagi. Niewątpliwie największą aktualnie atrakcją węgierskiej metropolii jest niedawno uruchomiony most wiszący im. Elżbiety, łączący Budę w okolicach góry Gellerta z Pesztem. Jest to jeden z największych w Europie mostów wiszących. Drugą atrakcją Budapesztu jest nowo wzniesiony Dworzec Kolejowy przy Nephaztorsasag utca. Można tu dostać dostojnie wszystko, przy czym wiele atrakcyjnych sweterków, tkanin, materiałów ubraniowych, importowanych najczęściej z Włoch i Austrii.

I wreszcie jeszcze trzecia informacja, którą trudno pominąć milczeniem. Mieszkańcy Budapesztu z niecierpliwością czekają na otwarcie w tym roku pierwszego 7-kilometrowego odcinka metra, które znacznie usprawni komunikację miejską. Na marginesie odnotujmy, że przy rozwiązywaniu problemu podziemnych kurazówek przy budowie metra brał udział światowej już sławy specjalista polski, prof. Cebrtowicz. Budapesztowi przybył także nowy zmodernizowany hotel „Szabadsag“, blisko wschodniego dworca, z 408 pokojami. Mieszkańcy Budapesztu są niezwykle dumni z tego, że twórczość węgierskich pisarzy robi ostatnio

NOCNA PANORAMA BUDAPESZTU widziana ze wzgórz Gellerta. Na prawo most Elżbiety.



## Na Zelandii i Jutlandii (II)

### Partyzant z Horning

(Korespondencja własna z Danii)

Szef duńskiego Ruchu Oporu na Jutlandii w latach II wojny światowej, p. TOLDSTRUP, wstał z fotela i zaczął krążyć po swym gabinecie, nie przerywając opowieści. Mówił spokojnie i rzeczowo. W jego relacji nie było cienia egzaltacji ani patosu, choć dotyczyła przecież sprawy, która tak mocno zaważyła na historii jego narodu a także jego własnego życia.

— Gdy nawiązaliśmy wreszcie stały kontakt z naszymi władzami emigracyjnymi w Anglii, rozpoczął się okres gromadzenia broni i innych materiałów potrzebnych do działalności partyzanckiej. Rzeszy ko otrzymywaliśmy ze zrzutów w Anglii. To było w latach 1942-43. — W owym czasie dowodziłem grupą. Organizacja nasza składała się wtedy z szeregu niezależnych jednostek, przeważnie szesnastoosobowych i ze względów konspiracyjnych jedynie jej dowódca utrzymywał kontakty z centralnym kierownictwem Ruchu Oporu. — W początkach roku 1944 objąłem dowództwo wszystkich oddziałów Jutlandii. Nie było ich jeszcze w tym czasie wiele, zaledwie sześć. Ale jak szybko rozwijała się armia konspiracyjna, może świadczyć fakt, iż w rok później ich liczba wzrosła na Jutlandii do trzydziestu.

— Działalność nasza była wielokierunkowa. Bezpośrednia walka zbrojna, ze względu na niekorzystne warunki terenowe, siłą rzeczy została ograniczona i tego rodzaju akcje zdarzały się dość rzadko. O wiele rzadziej niż u was w Polsce. Natomiast na dużą skalę prowadziliśmy akcje sabotażowe, szczególnie na liniach kolejowych. W końcu roku 1944 naszym największym sukcesem było wstrzymanie na trzy tygodnie ruchu pocągów między portem na półwyspie Jutlandii — Frederikshavn a Arhus. Drugi kierunek stanowiły przetrzymany ludzi drogą morską do neutralnej Szwecji oraz odwrotnie, a także kontakty z jednostkami alianckiej marynarki wojennej, operującymi na Morzu Północnym. Przypomnę sobie także, że pomagając jencom znajdującym się w obozach na terenie Danii, ułatwiliśmy ucieczkę jednemu z polskich oficerów, który później pracował w naszej organizacji. Niestety, nie pamiętam już jego nazwiska. Zbiieraliśmy wreszcie informacje natury wojskowej i politycznej, które później do cierały do Anglii bądź drogą morską, bądź radiową. Dostarczaliśmy również informacji duńskiej prasie podziemnej.

## Biedny tatuś

W JEDNYM Z ANIELSKICH TYGODNIKÓW ukazuje się autobiografia magnata naftowego, Nubara Gulbekiana. Opowieść zaczyna on od tego, że ojciec jego miał lokaja, którego obowiązkiem było przynosić mu co pół godziny filiżankę kawy. Kiedy któregoś dnia zaspał i nie dopełnił tego obowiązku, pozostał służący z nakazu pana zabił go na śmierć. „Wypadek godny pożałowania“, pisze autor pamiętnika, gdyż „ojciec pozbawiony został w ten sposób dobrze zaparzonej kawy“.

— Pana konspiracyjny pseudonim? — Toldstrup — uśmiecha się bly partyzant. — Nie mogę ukryć zdumienia. — Działal pan pod własnym nazwiskiem? — Ależ skąd... Toldstrup — to właśnie mój pseudonim. Po wojnie, w dowód uznania, otrzymałem od króla specjalne zezwolenie na używanie pseudonimu jako nazwiska. Kiedyś nazywałem się — po prostu Jensen.

## Dług sprzed 300 lat

MIASTO AMSTERDAM jest bodaj jedyną na świecie, które do tej pory otrzymuje spłatę wierzycielności sprzed trzech stuleci. W owym bowiem czasie zarząd domu sierot w Amsterdamie pożyczyl od miasta 50 tys. guldenów, zaznaczając przy tym, że będzie je spłacać w formie określonego dodatku do rocznego czynszu. W tegorocznym budżecie Amsterdamu figuruje również pozycja za należność sprzed 300 lat. (j)

Nie jest to jedyny dowód uznania. Jakaś rolę spełniał w duńskim Ruchu Oporu pan Toldstrup, świadczył także moga liczne najwyższe odznaczenia zagraniczne. M. in. francuski Krzyż Wojenny z Gwiazdą oraz amerykański Medal Wolności ze Złotą Palmą. To ostatnie odznaczenie amerykańskie otrzymał dotąd jedynie 13 osób. Jedną z nich był prezydent Kennedy. Gawędziłymi jeszcze długo. Wiele było wspomnień z walk przeciw wspólnemu wrogowi, i choć nasze poglądy na niektóre zagadnienia polityczne były różne, to jednak w jednym zgodziliśmy się bez reszty — konieczności utrzymania pokoju. Takie jest zresztą stanowisko całego duńskiego społeczeństwa.

Na pożegnanie otrzymałem od Toldstrupa jego książkę. Tytuł — „Bez walki nie ma zwycięstwa“. WIESŁAW ANDRZEJEWICZ

K

# BYLIŚMY - JESTESMY - BĘDZIEMY



## BOGATY PROGRAM

**ROK Pomorza Zachodniego, wieniący 20-lecie powrotu tej ziemi do Macierzy, święta będącymi szczerą gonią uroczystości. Dziś wymienimy tylko najważniejsze imprezy, przewidziane z tej okazji:**

7 PAŹDZIERNIK — XX-lecie powstania i powołania rad narodowych z udziałem Komitetów Frontu Jedności Narodu — poświęcone podsumowaniu dorobku XX-lecia ustanożenie święta klasy robotniczej.

16 KWIETNIA — Uroczysty apel poległych w Siekierkach w XX rocznicę forsowania Odry.

26 KWIETNIA — Akademia w Szczecinie z udziałem przedstawicieli II woj. koszalińskiego.

30 KWIETNIA — 1-Majowa manifestacja na Pomorzu Zachodnim przypadająca na dzień święta Konstytucji 3 Maja.

9 MAJA — XX-lecie zaślubin z morzem w Kołobrzegu z udziałem młodzieży woj. szczecińskiego. Finały konkursu „Pomorze Zachodnie — Twoja Ziemia Oczyszta”.

Finał ogólnokrajowej „Sztafety Przyjaźni” wzdłuż Nysy i Odry — przygotowanej przez organizację młodzieżową i Wojsko Polskie z udziałem armii ZSRR i NRD.

8-10 MAJA — Sesja naukowa Instytutu Zachodnio-Pomorskiego, Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego oraz Koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Szczecinie i Koszalinie.

19-26 CZERWCA — Otwarcie wystawy „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej”.

19 CZERWCA — Święto Morza poświęcone centralną akademią pracownikom morza.

21 LIPCA — Uroczysta akademia ku czci rocznicy odrodzenia państwa polskiego.

22 LIPCA — Siekierki — wielkie spotkanie młodzieży z uczestnikami operacji forsowania Odry i esturmu na Berlin.

PAŹDZIERNIK — Inauguracja Roku XX-lecia nauki polskiej w Szczecinie.

### IMPREZY MŁODZIEŻOWE

KWIECIEŃ — MAJ — Spotkanie młodzieży urodzonej na Pomorzu Zachodnim, biorące po raz pierwszy udział w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

8-9 MAJA — Ogólnopolski zlot szkolnych kół przyjaźni ZSRR.

CZERWIEC — Festiwal XX-lecia oświaty szczecińskiej.

20 CZERWCA — Wojewódzkie Święto Sportu.

LIPIEC — Młodzieżowe Lato na Pomorzu Zachodnim pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą i Bałtykiem”. Krajowa akcja obrotowo-turystyczna ZMS, ZMW, ZSP, ZHP oraz KMW.

### IMPREZY KULTURALNE

MARZEC — Finały ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

MAJ — Ogólnopolski Festiwal Poezji im. K. I. Gałczyńskiego.

CZERWIEC — Swinioujscie — II ogólnopolski przegląd filmów morskich.

7 PAŹDZIERNIK — XX-lecie „Kuriera Szczecińskiego”.  
JESIEŃ — Otwarcie wystawy „Ziemia Szczecińska w plastyce”.  
GRUDZIEŃ — II Sejmik Szczecińskiego Towarzystwa Kultury.  
GRUDZIEŃ — XX-lecie teatrów polskich w Szczecinie.

## Apel WK FJN w Szczecinie

### Do mieszkańców Ziemi Szczecińskiej!

**M**IŁA DWADZIEŚCIA LAT od chwili, kiedy żołnierze polski, walczący u boku Armii Radzieckiej, doszli w zwycięskich bojach do Odry i Nysy. Dwadzieścia lat temu przastare ziemie polskie zostały przywrócone prawowitym gospodarzom. Obejmowałyśmy w posiadanie ziemię dymiącą pożarami, ruinami miast i spalone wsie.

Powrót nasz na przastarą, słowiańską ojczyznę był rezultatem słusznej i dalekowzrocznej polityki sił rewolucyjnych w Polsce i naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Z pełną odpowiedzialnością podjęliśmy ogromne zadania — czyż nie zagospodarować odzyskane tereny. Do dzisiaj tego stanowią szeregi przybywających w ślad za wojskiem pionierów, a na ich czele najofiarniejsi działacze polskiej lewicy.

Przez dwadzieścia lat dokonaliśmy dzieła bezprzykładnego w historii. Dzieła na miarę epoki. Na ruinach i zgliszczeniach stworzyliśmy nowe życie — zbudowaliśmy nowe zakłady pracy i uczelnie, rozwinięli przemysł, gospodarkę morską i rolnictwo do poziomu nigdy przedtem nieosiąganego. Dziś, po dwadzieścia lat, Ziemia Zachodnie i Północne, jako integralna część organizmu gospodarczego i społecznego Polski Ludowej, przeżywa okres pełnego rozkwitu.

Nasze prawa do Ziemi Zachodnich wynikają nie tylko z historii i uchwał konferencji w Jalcie i Poznaniu, ale w decydującej mierze określa je dwudziestoletni trud polskiego robotnika, chłopca i inteligenta tych ziem oraz całego kraju. Określa je także fakt, że blisko połowa tutejszych mieszkańców, to ludzie, którzy tutaj się urodzili i wychowali.

Gwarancją nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i nad Bałtykiem jest siła naszego ludowego państwa, siła całego obozu socjalistycznego, sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Niemcami Demokratycznymi, stanowisko postępowej opinii publicznej świata.

### MIESZKAŃCY ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ!

20-LECIE naszego powrotu na ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem obchodzimy pod hasłem „Roku Pomorza Zachodniego”. Niechaj Rok Pomorza Zachodniego stanie się potężną manifestacją jedności społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej z całym krajem, jedności przeciwko wrogom Polski Ludowej, jedności za socjalizmem!

Niechaj Rok Pomorza Zachodniego stanie się okazją do podsumowania naszego dorobku we wszystkich dziedzinach życia! Niechaj w świadomości każdego mieszkańca miast i wsi utrwali dumę z drogi przebytej w wymienionym 20-leciu.

Niechaj wiedza o ofierze krwi żołnierza Wojska Polskiego, wiedza o działalności partii wokół utrwalenia władzy ludowej, wiedza o walce i życiu pionierów tej ziemi stanie się własnością każdego mieszkańca.

Niechaj Rok Pomorza Zachodniego stanie się okazją do powszechnej mobilizacji społeczeństwa na rzecz dalszego, wszechstronnego i wspaniałego rozwoju naszej Ziemi.

WOJEWÓDZI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W SZCZECINIE

# Słowa i czyny

## Po inauguracji Roku Pomorza Zachodniego

Dzisiejsza prasa szczecińska przynosił obszerne relacje z uroczystej inauguracji w Zamku Książąt Szczecińskich Roku Pomorza Zachodniego, który jest równocześnie jubileuszowym rokiem XX-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Już sam fakt odbycia tej nieodwołalnej imprezy w salach Zamku Książąt Szczecińskich, odbudowanego wspaniałym trudem oraz wysiłkiem społeczeństwa i władz naszego województwa, ma głęboką ideową wymowę. Przypomina, że na tę Ziemię powrócili jako na swoją ojczyznę, przed wielkimi nami przetrzymując w białych mundurach, Nysą i Bałtykiem stopy graniczne Polski. Wszakże to była uroczystość, dająca głębokie świadectwo patriotyzmu społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej.

TEN GŁĘBOKO PATRIOTYCZNY motyw przewalił się czerwonym nicią podczas całej tej podniosłej imprezy. I wtedy, kiedy gospodarz województwa — przewodniczący Prezydium WRN, Marian LEMPIEK — bilansował dorobek naszego dwudziestoletniego polskiego panowania na Ziemiach Zachodnich, ukazując w przekonującej i uargumentowanej sposób awans tych ziem w warunkach Polski Ludowej budującej socjalizm. I wtedy, kiedy dokonywał gospodarskiego rozliczenia z czynów produkcyjnych i społecznych, które w minionym 1964 roku były szczególnie pokaźne: realizacja czynów produkcyjnych z okazji XX-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR przyniosła państwu dodatkowe wartości w wysokości 120 mln zł, a czynów społecznych — w wysokości blisko 87 mln zł. I wreszcie wtedy, kiedy na apel partii politycznych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele w imieniu społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, zjednoczonego we Froncie Jedności Narodu, przedstawiciele poszczególnych powiatów, środowisk i zakładów pracy składali deklaracje o podejmowaniu nowych czynów produkcyjnych i społecznych dla uczczenia Roku Pomorza Zachodniego. Było w tych deklaracjach przede

wszystkim to cenne, że były one konkretne, obliczone na miarę własnych możliwości.

A to się przede wszystkim liczy. M. F. Rakowski w ostatnim numerze „Polityki” z okazji 60 rocznicy urodzin Władysława Gomułki przypomniał nam — a właściwie nie przypomniał, boć przecież jest to, a przynajmniej powinien być, program codziennego działania każdego z nas — że trzeba się nam leczyć z ekwilibrystyki i uciekać się w świat, jeżeli chcemy jako naród znaleźć się w czołowie najbardziej rozwiniętych krajów Europy i świata.

Myślę, że czwartkowa uroczystość w Zamku Szczecińskim ten postulat w poważnej

mierzę spełniała. Była to — przynajmniej w moim odczuciu — lekcja głębokiego patriotyzmu, połączona z rzetelnym rachunkiem gospodarzy, którzy umieją liczyć i którzy wiedzą czego chcą. A więc nie tylko spontaniczny aplauz dla podejmowania w masowej skali czynów społecznych i produkcyjnych na cześć Roku Pomorza Zachodniego, ale także i przede wszystkim rozsądny rachunek w jakim kierunku te czyny należy rozwijać, w jakie skierować je najlepsza, aby przyniosły jak najszersze ekonomiczne i moralno-wychowawcze trwałe wartości.

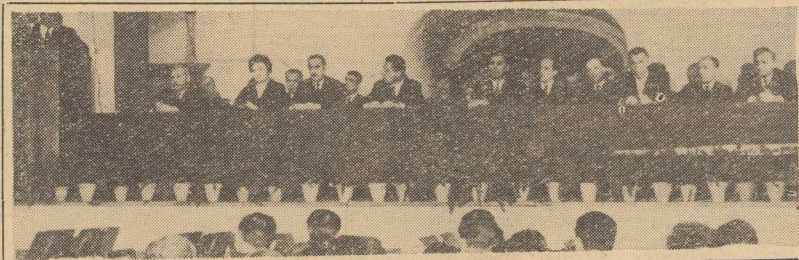
Przypominamy tu wiele uczącą i wiele mówiącą maksymę z programowego wystąpienia przewodniczącego Prezydium WRN, Mariana Lempickiego: „Przyjaciele! Musimy zadać, że czynów społecznych i produkcyjnych muszą być programowane, muszą one wynikać z realnych potrzeb i możliwości danego środowiska i terenu, muszą być ukierunkowane na rozwiązywanie faktycznych problemów, które są najpilniejsze i przy których realizacji zapewniony będzie maksymalny udział społeczeństwa”.

Przewodniczący Prezydium WRN przypomniał następnie, iż w zakre

się czynów produkcyjnych chodził nam przede wszystkim o nowoczesność produkcji, o forsowanie postępu w techniczno-organizacyjnym, o wszechstronniejsze niż dotychczas rozwijanie produkcji eksportowej i antyimportowej. Natomiast w odniesieniu do czynów społecznych powinniśmy przede wszystkim koncentrować nasze wysiłki na: konsolidowaniu usuwaniu śladów niemieckiej wojny, rozwijaniu społecznych czynów drogowych, estetyzacji i upiększania naszych miast, miasteczek, osiedli i wsi, budowie nowych ośrodków wypoczynku po pracy itp.

Są to ważne wskazania. Ukierunkowują one bowiem nasze społeczne działanie i zaangażowanie w tych dziedzinach życia, w których bez nadmiernego obciążania środków i kiesy państwa możemy zrobić naprawdę wiele. Okazją ku temu jest szczególnie Rok Pomorza Zachodniego — to rok czynnego, codziennego działania na rzecz hasła, które na trwałe zadomowiło się w sercach wszystkich mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, w sercach całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej: „BYLIŚMY, JESTESMY, BĘDZIEMY!”.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



Ogólny widok Prezydium uroczystości inauguracji Roku Pomorza Zachodniego. Przemawia przewodniczący Prezydium WRN — MARIAN LEMPIEK. Foto: Stefan CIESŁAK

# TV najmlodsza dwudziestolatka

Z **UDZIAŁEM** przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich, budowniczych, inżynierów i techników PP SRIT pracowników Polskiego Radia i Telewizji, przedstawiciele prasy lokalnej i centralnej odbędą się jutro uroczystości oddania do użytku telewizyjnej stacji nadawczej w Kołowie i Studia TV przy Al. Armii Czerwonej. Będzie to uroczystość raczej symboliczna, bowiem już od kilku miesięcy oglądamy programy „robione” w studio i transmitowane przez Kołowo, niemniej jednak cała historia zbudowania w Szczecinie potężnej stacji nadawczej i studia z prawdziwego zdarzenia wymaga postawienia kropki nad „i”.

**TELEWIZYJNY RUBIKON** przekroczyli zapaleni, technicy i inżynierowie Zespołu Radiodostacji jeszcze w 1955 roku, gdy próbowali odebrać w Szczecinie program niemieckiej TV. Wśród pierwszych eksperymentatorów znaleźli się: inż. Jerzy FEDOROWSKI i technik Zbigniew MAJEWSKI. Z ich inicjatywy przy Klubie Techniki i Racjonalizacji została powołana sekcja telewizyjna. Wstawiła się ona nie tylko zbudowaniem odbiornika TV, ale i nieco później — ikonoskopowego toru kamerowego.

#### W 1965 ROKU TV— SZCZECIN NADA:

3 055 godz. programu ogółem.  
2 761 godz. retransmisji.  
294 godz. programu własnego w tym 60 godz. „na żywo” ze studia.  
26 godzin projektowany udział (jeśli dopisze technika) w programie ogólnopolskim.

W wyniku starań grupy entuzjastów, w czerwcu 1956 roku powołano Społeczny Komitet Budowy Telewizji w Szczecinie (pierwszy tego rodzaju Komitet w Polsce), na którego czele stanął ówczesny rektor Politechniki Szczecińskiej Tadeusz Rosner, i dwaj wiceprzewodniczący inż. Kazimierz Czarniecki oraz red. Władysław Daniszewski. Wynuliście koncepcję uruchomienia ośrodka TV posługującego się nadawczo-studiowym sprzętem z ówczesnego warszawskiego doświadczalnego ośrodka telewizyjnego. Mimo poparcia ze strony władz wojewódzkich i chętności władz centralnych, sprzęt z Warszawy skierowano do... Gdańska.

Na szczęście, oczekując na decyzję władz centralnych, komitet nie „zasympjal gruszek w popiele”. Na 7 piętrze gmachu Odzieżowca przy ul. Tkackiej rozpoczęto adaptację pomieszczeń na potrzeby przyszłego ośrodka. W końcu 1956 r. uchwaliła Rady Robotniczej Zespół Radiestacji utworzone Doświadczalny Ośrodek Telewizyjny, a jego kierownikiem mianowano inż. Jerzego FEDOROWSKIEGO.

#### TV — SZCZECIN NADAJE MIESIĘCZNIE:

24—25 dzienników szczecińskich.  
4—5 „niedzieli sportowych”.  
4—6 większych audycji powyżej 30 min.

Niebawem, w styczniu 1957 roku powstało Towarzystwo Miłośników Telewizji, które przejęło działalność Społecznego Komitetu Budowy Telewizji. Opracowano wówczas projekt uruchomienia w końcu 1958 r. ośrodka, posługującego się sprzę-



**INŻ. KAZIMIEKZ CZARNIECKI**, dyrektor Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji, pełni obecnie trudną, ale zaszczytną funkcję przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Telewizji. Do niego zatem zwrócił się po garść informacji dotyczących dalszych losów TMT. — Panie dyrektorze, z chwilą otwarcia i de faktywnego przekazania do eksploatacji telestacji i studia TV przy Al. Armii Czerwonej, wieńczących wieloletnie wysiłki TMT, kończy się chyba jego rola jako generalnego inwestora tych przedsięwzięć. Mamy Telewizję, coż zatem będzie robiło dalej Towarzystwo? — Chciałbym tu podkreślić społeczny charakter Towarzystwa, nie rezygnując z działalności inwestycyjnej — bo wiele jest jeszcze do zrobienia — chcemy zająć się szeregiem problemów, których rozwiązanie będzie miało istotne znaczenie dla ugruntowania oddziaływania telewizji jako ogólnie dostępnego środka przekazywania informacji, zbliżania kultury do najodleglejszych miejscowości naszego województwa.

zienia w naszym mieście studia TV. TMT zaproponowało, by przyspieszyć budowę obiektu w Kołowie i związanej z nim linią radiowej. Równocześnie postulowano, by w okresie przejściowym kontynuować pracę byłego Doświadczalnego Ośrodka Telewizyjnego przez nadawanie filmów i niewielkiego programu z własnego studia. Po blisko rocznych staraniach minister Łączności i Przewodniczący Komitetu do spraw Radiotelefonii wyrazili zgodę, nie zobowiązując się do



17 listopada 1957 roku Doświadczalny Ośrodek Telewizyjny rozpoczął nadawanie programu filmowego. TMT kontynuował rozbudowę

**W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM JEST:**  
45 993 — teleabonentów z tego na wsi — 4 965 teleabonentów.  
523 (ujawnionych) telepajęczarzy.

ośrodka, który miał być wyposażony w sprzęt z Łodzi. W grudniu 1957 roku Ministerstwo Łączności zaleciło przerwanie prac i przedstawilo tezę oparcia rozwoju TV w Polsce na jednym ośrodku centralnym i systemie linii radiowych. Władzom lokalnym i Towarzystwu Miłośników Telewizji polecono skoncentrowanie się na zbudowaniu ośrodka nadawczego i linii dojazdowej. Odsuwało to na długie lata możliwość odbierania polskiego programu w Szczecinie, gdyż linie radiowe były dopiero w stadium projektowania a odległość Szczecina stwarzała dodatkowe trudności. W marcu 1958 roku zwrócono sprzęt otrzymany z depozytu targowego i LOP zaprzestano nadawania programu.

Nie zrezygnowano jednak z pierwotnych koncepcji utwo-

mln złotych, z czego 2 mln zł — to wartość urządzeń „Korab”, zaś pozostałe 18 mln — to wartość robot, dostaw i robót sfinansowanych przez Prez. WRN w Szczecinie. Wieć prac przy budowie linii wykonanej w czynie społecznym szczecińskie zakłady pracy, przy czym szczególnie duży był udział Stoczni Szczecińskiej.

**W 1964 ROKU PRZYBYŁO:**  
w województwie 14 926 telewizorów;  
w tym na wsi 2 873 telewizorów;  
w Szczecinie 7 047 telewizorów.

1 lipca 1961 roku Szczecin otrzymał połączenie z programem ogólnopolskim. Ośrodek telewizyjny nadawał obecnie program ogólnopolski i odcinkei własnego programu lokalnego.

W połowie 1962 roku rozpoczęto budowę (ze znacznym opóźnieniem) ośrodka nadawczego w Kołowie. W jej kosztach partycypowało Prezydium WRN. Pracami techniczno-organizacyjnymi budowy obiektu kierował ówczesny główny inżynier, a obecnie dyrektor, Stacji Radiowych i Telewizyjnych mgr inż. Wacław OZIEWICZ. Budowę obiektu zakończono we wrześniu 1964 r.

Osobne zagadnienie stanowią radiolęzcy, które do czasu za instalowania (a pomieszczenia są już gotowe) radzieckich urządzeń „Wiosna”, pracują na „Korabach” i traktowane są jako prowizoryczne. W końcu 1962 roku kierownictwo Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji wysunęło propozycję adaptowania na studio telewizyjnego budynku przy Al. Armii Czerwonej. Pomieszczenia przy ul. Tkackiej nie nadawały się do dłuższej eksploatacji. Budowa nowego studia finansowana była ze źródeł społecznych i dotacji Prezydium WRN. Koszt adaptacji wyniósł 2,5 mln złotych, a wyposażenie wartości 3,5 mln

**NA 1 TYS. MIESZKANCOW MIESIĘCZNIE:**  
w 1963 r. w województwie — 38,35 telewizorów;  
w Szczecinie — 78,11 telewizorów;  
w 1964 r. w województwie — 55,12 telewizorów;  
w Szczecinie — 58,44 telewizorów.

żadnej pomocy w sprzęcie i urządzeniach.

Entuzjaści telewizji stanęli przed skomplikowanym zadaniem. Brakowało w zasadzie wszystkiego. Z pomocą pospieszyły zakłady pracy i władze lokalne. Na zakup francuskiej kamery zebrano 2 tys. dolarów. Nadajnik zamówiono w „Piezoelektronice” w Nowych Tychach, rozpoczęto adaptację pomieszczeń ośrodka.

27 kwietnia 1960 roku na ekranach telewizorów zjawia się plansza „TV Szczecin”. Na budowę wydano 2,6 mln złotych, nie licząc licznych czynów i prac wykonanych przez instytucje i osoby prywatne. W 1961 roku ośrodek przejęło Polskie Radio, a kierownictwo techniczne po inż. Jerzym Fedorowskim, powierzono inż. Rajmundowi SULIKOWI. Od chwili powstania ośrodka programem kierował red. Marian SYGANIEC.

Dążąc do dalszego rozwoju telewizji Zarząd TMT podjął budowę tymczasowej linii przesyłowej według projektu inż. K. Czarnieckiego i inż. M. Furmana. Wartość inwestycji zamknęła się sumą 3,8

złoty dostarczył Komitet do Spraw Radia i Telewizji. Budowę prowadzili, współdziałając z inspektorami M. DBOR, inż. Rajmund SULIK z ramienia ośrodka TV i inż. Kazimierz CZARNIECKI z kamierii Towarzystwa Miłośników Telewizji.

W tej krótkiej relacji nie jesteśmy w stanie pokazać jak wiele ludzkiego zapału, prawdziwie społecznej roboty uwieńczyło to wielkie dzieło. Dziś po wielu latach pracy, starań, kłopotów finansowych i organizacyjnych możemy z prawdziwą dumą powiedzieć: „MAMY TELEWIZJĘ!!!”.

**Tekst:**  
**E. WITUSZYŃSKI**  
**Zdjęcia:**  
**ST. CIEŚLAK**  
**A. WITUSZ**

— Nasze plany — ciągnął dalej inż. CZARNIECKI — zamknąć można w kilku zaradniczych punktach. Chcemy zbierać opinie o programie, ponadto razem z ZURIT-em szukamy kampanie popularyzacji techniki telewizyjnej; jak obsługiwać, regulować, naprawić drobne uszkodzenie teleodbiornika. Jedną z podstawowych form pracy Towarzystwa będzie dalsze rozwijanie i utrwalanie doświadczeń klubów TV. Chcemy tu do współdziałania zaprosić liczne rzesze wiejskich nauczycieli. Z rozwojem klubów telewizyjnych łączy się inna nasza akcja. Lapidarnie można ją określić „Więcej telewizorów na wsi”. Chcemy bowiem zdopingować instytucje i terenowe organa władzy, by pieniądze przeznaczone jak to się mówi „na kulturę” lokowały w aparatach TV, w zasadniczy sposób zbliżających odległe miejscowości do dobrego filmu, sztuki, aktualnej informacji politycznej.

— No i ostatnim punktem działania — zakończył swą wypowiedź prezes TMT — jest dalsza troska o wyposażenie naszego studia w nowszy i sprawniejszy sprzęt. Marzy się nam m.in. wóz transmisyjny.



**REDAKTOR STANISŁAW BOROWIEC** KI, naczelny redaktor Szczecińskiej Telewizji zaraz na wstępie się zastrzegł, żeby nie uważać jego wypowiedzi za wywiad.

— Niech to, co powiem — stwierdził — będzie jedynie ilustracją naszych zamierzeń i długofalowych planów wyjęcia z programu TV, jego społecznej i informacyjnej treści na przeciw wszystkim życzeniom telewizorów.

— Muszę podkreślić — powiedział red. Borowiec — że możliwości techniczne i redakcyjne naszego studia nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane. W znacznym stopniu limitują je przyznawane Szczecinowi środki finansowe. Główną pozycją programu szczecińskiego będą rozbudowane do rozmiarów magazynu informacyjno-filmowego dziennej trwające 15—20 minut. Ponadto w ciągu miesiąca nadawać będziemy 3—5 pozycji publicystycznych. Będą to tematy dotyczące zarówno gospodarstwa morskimi, „Na morskich szlakach”, historii Pomorza Zachodniego „Zamkowe Wieczory”, kultury „Kramik z Muzami”, jak i samorządności dzielnic oraz osiedli czyli „Szczecin na co dzień”.

Telewidzów zainteresuje z pewnością plebsz o tytuł „Najmilszego спікера i спіkerki”, który niebawem z pomocą ZURIT i „Kuriera Szczecińskiego” ogłoszą. Przy okazji warto chyba wyjaśnić sprawę filmów. Użalanie się naszych odbiorców na słaby techniczny i tematyczny program filmowy jest zazwyczaj kierowane pod niewłaściwym adresem. Dla telewizji przynosi to niekorzystne skutki. Wzrosty liczby III i IV garniturów. Ponadto lasza CWF jest ekspozytura niewielką, nie dysponującą dostatecznym wolumenem. Czynniki te starania o wypożyczanie kopii także i z innych CWF, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę ciekawszych pozycji.

— Na koniec trzy widmo mości „na ucho”. Ambicją ośrodka jest uzyskanie obustronnego łączy z programem ogólnopolskim. Teoretycznie taka możliwość otworzy się od 13 lutego. Lędzimy zatem już z początkiem marca robili próby przekazywania do Poznania programu filmowego. Oczywiście wysłaliśmy do Poznania drugą kopię, by w razie awarii nadać program z miejscowego studia. Jeśli podkreślim, próby się udadzą, dla TV Szczecin mamy zarezerwowanych na antenie centralnej 26 godzin.

Geograficzne położenie Szczecina predestynuje go do współpracy z Roszkickimi i ośrodkami TV w krajach skandynawskich. Próbowaliśmy już wymiany programów i sadzę, że tradycje te uda się nam podtrzymać. Ponadto za względu na naszą flotę handlową i rybacką liczymy na kontakty z Afryką, Iowiskami, Mores, Północnego i Atlantyku. Rozmawialiśmy z PZM, a będziemy jeszcze konferować z „matkami” rybackimi na temat przeszkolenia pewnej liczby marynarzy, rybaków i oficerów w posługiwaniu się kamerą filmową. „Pływający korespondenci” zapewnią nam niewątpliwie wiele ciekawego, atrakcyjnego i egzotycznego materiału.

Trzecią informacją „na ucho” są próby uruchomienia już — prawdopodobnie — od jesieni 1965 roku, 5-letniego programu studiów rolniczych. Program ten telewizyjnie uczestniczący dla studiujących znacznie opracowuje na zlecenie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego szczecińska Wyższa Szkoła Rolnicza. Byłaby to pierwsza w Polsce wyższa uczelnia docierająca z wykładami do najodleglejszych PGR-ów i wiosek.



## Cenna inicjatywa Pomorskiej Akademii Medycznej

PRACOWNICY nauki Pomorskiej Akademii Medycznej postanowili przystąpić z pomocą trenerom, instruktorom, nauczycielom wychowania fizycznego i w cyklu wykładów znanymi im — lub im przypominając — z najważniejszymi funkcjami poszczególnych układów organizmu ludzkiego, zapobieganiem kontuzjom, higieną itp. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr Eugeniusz Miętkewski. Tytuł prelekcji: „Zmiany w układzie krążenia i oddychania podczas pracy fizycznej i umysłowej”. Sądymy, że cenna i bardzo potrzebna inicjatywa naukowców FAM spotka się z dużym zainteresowaniem w środowisku trenerów, nauczycieli wf, studentów. O dokładnym terminie i miejscu pierwszego spotkania powiadomimy w osobnej notatce. (am)

## Porażki Wisły z TTT i CSKA

KRAKÓW. W ćwierćfinałowych meczach o Puchar Europy koszykarki i koszykarze miejscowej Wisły zmierzyli się z doskonałymi zespołami Związku Radzieckiego: TTT Ryga oraz CSKA Moskwa. Pierwsze walczki koszykarki. Zgodnie z przewidywaniami, zdecydowane zwycięstwo odniosły Łożyski 64:43 (24:18). Zespoły męskie Wisły i CSKA Moskwa walczły w pierwszym meczu ćwierćfinałowym. Zakończył się on zwycięstwem CSKA 66:32 (36:20).

## Mistrzostwa gimnastyków Sparty

W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę w sali przy ul. Małopolskiej odbędą się mistrzostwa Sparty w gimnastyce sportowej. Zawodnicy startować będą we wszystkich klasach.

## Dyplomy dla zwycięzców Nagrody dla Czytelników Spotkanie ze „Złotą Dziesiątką“

WCZORAJ w Klubie Spółdzielców odbyło się zakończone plebiscytem na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej, organizowanego przez redakcję „Kuriera”. W spotkaniu, które upłynęło w nadzwyczaj miłej atmosferze brali udział sportowcy, trenerzy, działacze oraz Czytelnicy.

WCZORAJSZE SPOTKANIE uświetnili swoją obecnością m. in. wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Zdzisław MITKIEWICZ, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Z. ORŁOWSKI, przedstawiciel KW PZPR — B. SZUDERA, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Z. TURKIEWICZ.

REDAKTOR NACZELNY „Kuriera” — p. Jan BABIŃSKI wręczył „Złotą Dziesiątkę” pięć dyplomów, a Czytelnikom, którzy głosowali na listę nr 1 — atrakcyjne nagrody ufundowane przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i naszą redakcję.

Z ZAWODNIKÓW, którzy za jeli miejsca w pierwszej dziesiątce przybyli na wczorajsze spotkanie: MANIAK, ZAJĄC, ZIELIŃSKI, SZEMEL, FALI-GOWSKI i FUDALÓWNA. Ry szard MARCHLIK „wywędrował” na stałe do Poznania, SZUSZKIEWICZ zdaje egzami-ny, KIELEC przebywa na obozie w Polanicy, a CIENIUCH przygotowywał się do dzisiejszego meczu o mistrzostwo I ligi ze Spartą Warszawą.

Tradycyjna lampka wina i wspólna zabawa zakończyła to nadzwyczaj miłe spotkanie. (am)

## Dziś pod siatką Pogoń-Sparta W-wa

Sympatycy siatkówki stęsknili się już za dobrym meczem. Po dłuższej przerwie dziś nadarza się kolejna okazja do obejrzenia I-ligowego spotkania, w którym grać będą: POGOŃ z warszawską SPARTĄ.

DZISIEJSZY pojedynek zapowiada się niezwykle ciekawie, a to już choćby z tego względu, że Sparta broni się przed spadkiem z ekstraklasy i z pewnością „lanio skóry nie sprzeda”. Portowcy zaś po ostatnich porażkach zechcą się zrehabilitować przed własną publicznością i wygrać mecz. Początek tego interesującego pojedynku o godz. 18. Spotkanie zostanie rozegrane jak zwykle w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza.

W NIEDZIELE portowcy zmierzą się po raz ostatni na własnym boisku w tegorocznych rozgrywkach z czołową drużyną I ligi — AZS AWF Warszawa. Szczecińskie poje-

## Tu „Autostop-64“! NAGRODY dla szczecińskich kierowców

SPOŁECZNY Komitet Autostop nagrodził kierowców, którzy w ubiegłym roku przewiezli najwięcej autostopowiczów. Z terenu naszego miasta i województwa nagrody otrzymali: Czesław Bednarczyk, Bogdan Licznerski, Józef Pasiński, Marian Pawlaczek, Andrzej Majewski, Edward Radko, Kazimierz Rawdanowicz — wszyscy ze Szczecina — oraz Feliks Kamiński (Goleniów) i Czesław Wiliński (Stargard). Gratulujemy! (am)

## Otwarcie „Klubu Olimpijczyka“

DZIŚ o godz. 18 w Klubie NOT-u nastąpi uroczyste otwarcie szczecińskiego „KLUBU OLIMPIJCZYKA”.

W DNIACH od 11-15 bm. w Moskwie odbywają się Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Mistrzyni CSRS Hanna Maszkova doskonale przygotowała się do tej imprezy.

## 200 uczestników w mistrzostwach halowych I.a.

W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę w hali sportowej przy ul. Narutowicza odbędą się halowe mistrzostwa Okręgu seniorów i juniorów. Mistrzostwa rekordowe pod każdym względem, bowiem nigdy jeszcze nie dotąd nie zjadło, aby nasze kluby obsadziły tak licznie imprezę. Na starcie staną ponad 200 lekkoatletów i lekkoatletów, reprezentujących 10 klubów. Dodac warto, że komisja weryfikacyjna mistrzostw, w trosce o należyty poziom imprezy, nie dopuściła do startu 80 zawodników, nie mających aktualnych klas sportowych. Najliczniej, oczywiście, reprezentowane będą Pogoń i AZS, wystawiające do boju niemal wszystkich swych czołowych zawodników.

## Uwaga, kandydaci na taterników!

SZCZECIŃSKIE Koło Klubu Wysokogórskiego organizuje szkolenie taternicze I stopnia. Szkolenie jest bezpłatne i obejmuje wykłady teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne połączone z dwutygodniowym obozem na Hali Gąsienicowej w okresie letnim. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 rok życia i turystyczna znajomość gór. Zebrań organizacyjne odbędą się 16 lutego o godz. 19 w boznej sali kawiarni PTTK przy pl. Lotników.

## Szkoła Nr 3 w Stargardzie najlepsza pod koszem

SKS „Ina” przy szkole podstawowej nr 3 w Stargardzie przy wsparciu Wydziału Oświaty, PKKFT i SKS „Spójnia”, zorganizował dla uczennic XX rocznicy wyzwolenia mistrzostwa szkół podstawowych w koszykówce dziewcząt i chłopców. W mistrzostwach bierze udział 7 drużyn chłopców i 5 zespołów dziewcząt.

## Asy sprintu w Szczecinie

OZLA otrzymał już imienne zgłoszenie na zawody kadry narodowej w sprintach i płotkach, które odbędą się 23 bm. w szczecińskiej hali sportowej. Aż zacieramy ręce z uciechy na wieść, że przyjdzie nam zobaczyć start samych asów najkrótszego dystansu: Maniaka, Foika, Dudziaka, Sykę, Cucha, Romanowskiego i Jaworskiego. Biegać będą trzykrotnie na dystansie 50 m. Oprócz nich birzymy najlepszych aktualnie płotkarzy: Kolodziejczyka, Muzyka, Biele, Wysockiego i Woźnińskiego. Ta piątka biegać będzie 50 m przez płotki, również trzykrotnie.

## Boks WYNIKI I TABELY

O WEJSCIE DO II LIGI

Czarni Słupsk — Gedania 14:5, Sokół Pita — Sokół Gorzów 12:3, Lechia Szczecinek — Polonia W-wa 14:5, Arkonia pauszawa.

TABELA

1. Lechia Szczecinek	2:0	14:5
2. Sokół Gorzów	2:2	32:17
3. Gedania Gdańsk	2:2	28:18
4-6. Czarni Słupsk	2:2	19:21
Polonia W-wa	2:2	19:21
Sokół Pita	2:2	19:21
7. ARKONIA Szczecin	0:2	4:14

O PUCHAR GKKEFT (JUNIORÓW)

1. Poznań	4:0	31:13
2. Zielona Góra	2:2	33:21
3. SZCZECIN	2:2	20:24
4. Koszalin	0:4	14:40

(n)

## 21 szermierzy Włókniarza w turnieju grupy „A“

PRZEZ KILKA DNI odbywał się w Szczecinie szermierzy turniej eliminacyjny Okręgu Północnego. Stawką było zakwalifikowanie się do ogólnopolskiego turnieju „A”, który odbędzie się w Kielcach. W każdej broni kwalifikowało się 5 pierwszych zawodników.

A oto wyniki:  
FLORET KOHEIT: 1. M. Komórkiwicz, 2. K. Bajerska, 3. B. Majewska, 4. I. Sobierajska, 5. J. Komórkiwicz.  
SZPADA: 1. K. Wronski, 2. M. Wilhelm, 3. H. Maruda, 4. R. Wołajski, 5. K. Opolski.  
FLORET MĘCZYZYN: 1. M. Wilhelm, 2. R. Jaroszewicz, 3. K. Jadamski, 4. A. Rochowicki, 5. K. Opolski.  
SZABELA: 1. K. Jadamski, 2. L. Bohdanowicz, 3. W. Mierowski, 4. Z. Gługła, 5. J. Mirowski.

W sumie, do turnieju ogólnopolskiego „A” zakwalifikowało się 21 szermierzy szczecińskiego Włókniarza i 2 zawodników Gryfa Słupsk.

## A OTO pierwsze wyniki: DZIEWCZĘTA — szk. nr 3 — szk. nr 4 40:2, szk. nr 3 — szk. nr 5 21:4, szk. nr 2 — szk. nr 5 16:0, szk. nr 2 — szk. nr 6 32:0.

TABELA

1. szkoła nr 3	4	61:6
2. szkoła nr 2	4	46:9
3. szkoła nr 5	2	4:37
4. szkoła nr 4	1	2:40
5. szkoła nr 6	1	0:32

CHŁOPCY — szk. nr 4 — szk. nr 5 51:4, szk. nr 3 — szk. nr 6 25:15, szk. nr 7 — szk. nr 1 32:3, szk. nr 4 — szk. nr 3 16:10, szk. nr 7 — szk. nr 2 17:16, szk. nr 6 — szk. nr 1 28:2, szk. nr 3 — szk. nr 5 42:3.

TABELA

1. szkoła nr 3	5	77:42
2. szkoła nr 4	4	69:14
3. szkoła nr 7	4	49:18
4. szkoła nr 6	3	43:27
5. szkoła nr 5	2	12:32
6. szkoła nr 1	2	4:50
7. szkoła nr 2	1	16:17

Zakończenie turnieju i rozdanie nagród odbędzie się 16 lutego. (am)

Uwaga rodziny marynarzy!

POLSKA ZEGLUGA MORSKA W SZCZECINIE

organizuje

KOLONIE LETNIE

w dwóch miejscowościach: W SZKLARSKIEJ PORĘBIE I W DZIWNOWIE

Uprawnione są dzieci, na które rodzice pobierają zasiłek rodzinny w PZM. Wnioski należy kierować pisemnie do Sekcji Socjalnej PZM do dnia 15 marca 1965 r.

385-K



SKLEPY MHM polecają tanie i bogate w witaminy

mrożonki warzywne i owocowe

Mrożonki te w znacznym stopniu wzbogacają i urozmaicają w obecnym okresie zimowym domowe zestawy pożywienia.

389-K

Mieszkańcy dzielnicy Niebuszewo!

Spółdzielnia Pracy Szewskiej im. 1-go Maja

uruchomiła przy ul. Karpińskiego 4

EKSPRESOWY PUNKT NAPRAWY OBUWIA

382-K

W. P. „Arged“

zawiadania PT Klientów, że od 20. II. do 1. III. 1965 r. w magazynach branży elektrycznej i szklanej będzie przeprowadzana inwentaryzacja.

ogłoszenia drobne

Nauka

LEKTOR Politechniki Szczecińskiej udzieli ko replenty w języku angielskim i wykonuje wszystkie tłumaczenia.

Nieruchomości

DOM jednorodzinny, murowany, pięciorożny, wy, dwa pokoje z kuchnią wolną, ogród 300

Teatry

POLSKI — Gościnne występy Teatru Narodowego w „Cieliku mi przepióreczka” g. 19.30; sobota: g. 19.30, 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Bokser i Amier” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30

Szpital

SZPITAL MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

Apteki

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 739-44; NR 5 — Naruszczyca 11 — tel. 462-36; NR 33 — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.35 Program dnia. 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.05 Wiadomości dziennika TV.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 19.30 do g. 21.00

Lokale

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, położone blisko plaży.

Zguby

1116-G ROMAN SZYMUSZ zgubił przyświadczenie 7 klas.

nowszych filmów ówowlotowych g. 19.30; sobota: dancing g. 19; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — spotkanie z Gustawem Holoubkiem g. 17

muzeum

— STAROMYLSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje ksządz pomorskich g. 9-15; WALY CHROBRZECKI 3 — wystawy morskiej przyroda, grody słowiańskie w Meklemburgii, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 9-15;

Dyżury

SZPITAL MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.45, 0.01.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.35 Program dnia. 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.05 Wiadomości dziennika TV.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 19.30 do g. 21.00

Lokale

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, położone blisko plaży.

Zguby

1116-G ROMAN SZYMUSZ zgubił przyświadczenie 7 klas.

PROGRAM BERLIŃSKI 18.10 Omówienie programu. 18.20 Przegląd sportowy. 18.40 Tele-rekla

muzeum

— STAROMYLSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje ksządz pomorskich g. 9-15; WALY CHROBRZECKI 3 — wystawy morskiej przyroda, grody słowiańskie w Meklemburgii, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 9-15;

Dyżury

SZPITAL MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.45, 0.01.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.35 Program dnia. 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.05 Wiadomości dziennika TV.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 19.30 do g. 21.00

Lokale

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, położone blisko plaży.

Zguby

1116-G ROMAN SZYMUSZ zgubił przyświadczenie 7 klas.

Kronika wypadków

25-LETNI Stanisław G., pracownik ZEOZ, podczas pracy przy obciążeniu sieci elektrycznej, stał na rozsuwanej drabnie samochodowej. W pewnym momencie szczebel drabiny złamał się i Stanisław G. spadł na ziemię z wysokości ok. 6 m.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział

# K Zima choć łagodna daje się we znaki

**ZIMA W PEŁNI.** Wprawdzie dość łagodna, lecz mimo to sprawiająca немало kłopotów. Szefostwo akcji zimowej MPO informuje, że walka z zimowymi kłopotami przebiega sprawnie i bez zakłóceń. Ponad 190 km ulic objętych specjalną opieką ekip MPO oczyszcza się i posypuje, zgodnie z harmonogramem. Tabor oczyszcza się i posypuje, zgodnie z harmonogramem. Trasy komunikacyjne, po których bieżą linie MPK, są czyste. Dyspozytornia MPK wyrażała nawet przedsiębiorstwu uznanie za dobre zabezpieczenie tras podczas największych wahań temperatury.

**DYSPOZYTOR MPK** — Skibiński, potwierdza tę ocenę. Miejska komunikacja nie odczuwa zbyteń skutków zimy. Przedwczoraj były jednak poważne kłopoty na odkrytych odcinkach linii tramwajowych „3” (od drożdżowca do Browaru) i „4” (w Al. Powstańców). Mimo oczyszczenia szyn ze śniegu, mroz ściskał jego resztki, powodując znacznie mniejszą przyczepność kół. Administracja Domów Mieszkalnych zapowiadała dobre zabezpieczenie przewodów wodociągowych w pionowych i na kłatkach schodowych. Zabezpieczenie to nie jest jednak najlepsze, gdyż pogotowie MPWiK jest wprost zasypanych interwencjami w liczących wypadkach pęknięcia przewodów i uszkodzeń liczników. Co druga pozycja w książce zgłoszeń, to właśnie te wypadki. Interwencjom m. in. na Al. Piastów 19, ulicach: Światła wida 90, Kopernika 9, M. Buczka 38, Gila 9, przy pl. Grunwaldzkim.

Miejska Komenda Ruchu Drogowego MO ocenia stan za bezpieczeństwa ulic jako raczej dostateczny niż dobry. W śródmieściu nie ma kłopotów, ale za miastem jest już gorzej. Komenda skarży się, że MPO często wcale (lub zbyt późno) nie reaguje na sygnały i informacje funkcjonariuszy MO o niebezpiecznych odcinkach dróg.

## CZYTELNICZY

### piszą pamiętniki...

„1. I. 65 — oddałem do Zakładu Usług Radiotechnicznych przel. w Wielkiej radio „Bolero” do naprawy. Już za 4 dni ma grać.

15. I. 65 — nie gra, bo trzeba wymienić filtr dla fal ultradźwiękowych. Mają się postarać. Za kilka dni aparat będzie grać.

Za kilka dni — jeszcze nie ma, filtrów ponoć nie ma w magazynie.

1. II. 65 — filtrów nadal nie ma, ale już zakładowi nie wierzę; dzwonię do kierownika handlowego (259-57) — słyszę, że filtrów u nich do wyboru i koloru, nawet do „Bolera”. Zamówienie dawno już dokonane, tylko zakład filtrów nie odbiera.

2. II. 65 — nie gra, ale wyszło na jaw, że zamówienie na filtry „poszło” do magazynu jeszcze 17. I. Ale już teraz... mam się zgłosić 3. II.

3. II. 65 — mam się zgłosić 6. II.

6. II. 65 — mam się zgłosić 10. II, radio ma już grać na category.

Ciekawe — co jeszcze potrafią na Wielkiej wymyślić.

B. Piasek, ul. Somosiery 45/2

### ...proszą o ratunek

„Domowe skrytki pocztowe są systematycznie okradane, zwłaszcza z listów przychojących z zagranicy. Robią to młodzi chuligani, którzy „połają” na znaczki. W ten sposób niszczone są listy mające dla adresata o wiele większą wartość niż same znaczki. Sprawa jest przykra, dlatego też warto, aby niektórzy rodzice zainteresowali się pochodzeniem filatelistycznych zbiorów swoich pocieków...”

Na drodze do Głębokiego (bardzo niebezpieczna — w ub. roku była tam wielka „kraksa”) zanotowano wypadki, który powinien być ostrzeżeniem dla MPO. Wzwaną przez MO piaskarka chyba tylko na skutek zwykłego wygodnictwa kierownicy pojechała w stronę Głębokiego, ale posypywanie jezni zaczęła dopiero w drodze powrotnej. W tym czasie na niezabezpieczonym odcinku zdarzył się wypadek. Ponadto piasek jest chyba niedostaecznie przesiany, bo piaskarki MPO wybijają nim szyby w przedzjadających samochodach.

Prognozy PIHM nie przewiduje do niedzieli znaczących zmian w pogodzie. Mimo to nie wolno zapominać o drobiazgowym realizowaniu za planowanej akcji walki z zimą. (kg)

## Kronikadnia

### SKOLENIE U BUDOWLANCYCH

DZIŚ o godz. 17 w gmachu dyrekcji SPBM i odbędzie się inauguracyjny rok szkolenia ekonomicznego dla aktywów samorządu robotniczego i zarobkierzy tego przedsiębiorstwa. O roli i zadaniach związków zawodowych mówić będzie przewodniczący WKZZ Stefan PUZON.

### SPOTKANIE Z WYBORCAMI

MIESZKANCY Skolwina i pracownicy papierni w Skolwinie spotkali się z posłem Edmunde KOWALSKIM i radnym WRN Stefanem PUZONEM. O działalności Miejskiej Rady Narodowej w okresie ostatnich 5 lat mówił przewodniczący Prez. MEN Henryk ZUKOWSKI. W spotkaniu wzięli także udział radni pracownicy papierni oraz członkowie Prezydium DRN Nad Odra.

### NARADA W ZUS

DZIŚ o godz. 10 w gmachu WKZZ rozpoczęła się narada poświęcona ocenie działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie. (hs)

# A kawy wciąż słabe...

JEDNYM z tematów, do którego inspektorzy społeczni mieli ostatnio zebrać dane, była jakość czarnej kawy, podawanej w szczecińskich kawiarniach i restauracjach o faktach i niektórych klubach i bufetach. W różnych dniach stycznia z 24 zakładów gastronomicznych pobrano 80 próbek dużych kaw, których analizę przeprowadziło laboratorium Wojew. Inspektoratu PIH w Szczecinie.

I co się okazało? Wśród 80 „czarnych”, z których każda powinna być zaparowana z 12 gramów kawy, tylko 13 wykazało normę. Wszystkie pozostałe odbiegały od niej i to czasami bardzo daleko. Np. cztery kawy pobrane w restauracji „WAPS” (na dworcu) wykazały zawartość: 7,2, 8,6, 8,3 i 8,6 grama kawy z prywatnej „MASCO TV” — 7,4, 8,4, 8,8 i 9,4, z bufetu PVS nr 12 w Zarządzie Portu Szczecin — 10,7, 7,5 i 7,2 grama,

„MOULIN ROUGE” — 8,3, 8,2, 8,2 i 8,7, a w restauracji „POLONIA” w Kamieniu Pomorskim — 4,9, 5, 6,1 i 6,4, A WIEC AZ O POŁCOWE MNIEJ.

Najlepsze — jak się okazuje — kawy podaje się w prywatnej kawiarni „WILLOWA” na Pogodnie (10,9, 14, 12,7 i 9,8 grama), a także w następujących kawiarniach Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych — „TRÉMIDA” (12 i 10,6 grama), „TEATRALNA” (11,9 i 10,9), „13 MUZ” (11,1 i 11).

JEŻELI SADZIĆ po efektywności styczniowych kontroli, jakości podawanych w kawiarniach SZG nieco się poprawiła (pamiętam wyniki analiz kaw pobieranych przez inspektorów PIH!), ale nadal nie utrzymuje się w normie. Konsumentem w dalszym ciągu nie otrzymują kawy takiej, za jaką płacą. Słabe kawy parzone są zwłaszcza w niektórych kawiarniach klubowych, przy-

watnych i bufetach. Na niewięcej powinna być zwrócona szczególna uwaga zarówno kontrolerów społecznych, jak i zawodowych inspektorów PIH.

Wynikiem styczniowych kontroli będą wnioski o ukaranie bufetowych parzących zle kawy, a co zatem — oszukujących konsumentów. Wnioski takie PIH wystosuje do dyrekcji przedsiębiorstw, w których pracują te kawiarnie, a w wypadku kawiarni prywatnych — do ich właścicieli. Innym wynikiem styczniowych doświadczeń jest zapowiedź systematycznych lustracji, które przeprowadzane będą kontrolerzy społeczni w kawiarniach. Kto wie, może właśnie im będziemy zawdzięczać to, że szczecińska kawa będzie wreszcie naprawdę czarna i dobra. (aż)



## SPOTKANIE Z GWIAZDORAMI SCENY I EKRANU

ROZPOCZĘTE w tych dniach w naszym województwie DNI FILMU POLSKIEGO trwać będą do połowy maja. Wykorzystując przyjazd zespołu Teatru Narodowego w Warszawie, który w pełnej premierowej obsadzie aktorskiej i oprawy scenograficznej zaprezentuje nam dziś słynną „PRZEPIÓRCZKĘ” Stefana Żeromskiego, WZK zorganizował cykl spotkań z aktorami i reżyserami, będącymi przecież najpopularniejszymi gwiazdami polskiego ekranu.

Wczoraj spotkali się z publicznością kinową w Chojnie i Mieszkowicach niezapomniany Zbyszko z „KRZYŻAKÓW” — Mieczysław KALENIK i znakomity odtwórca roli krzyżackiego komtura Mieczysław VOIT; w najbliższy poniedziałek odwiedzą oni Barlinek i Dębno.

Dziś o godz. 16 na premierowym seansie „Rękopisu znalezionego w Saragossie” w kinie „KOSMOS” spotkają się ze szczecińskimi kinomanami Gustaw HOŁOUBEK i Kazimierz OPALIŃSKI.

Bardzo się cieszę, że nareszcie poznam Szczecin, o którym tyle miłych rzeczy opowiadają warszawscy kolezdy, którzy albo grali kiedyś w szczecińskich teatrach, albo też przyjeżdżali tu z różnymi imprezami...

„Uśmiechnięty, jak zawsze na scenie i w filmie, KALENIK stwierdza, że nie jest to zadawkowy komentarz.

— Jak to się stało, że właśnie panu, grającemu przecież zawsze rolę amantów, powierzono „Przepiórczkę” charakterystyczną rolę wiejskiego natucziela Smugonia, która w latach międzywojennych grywał... Stefan Jarczak?

— Ano gram Smugonia i podobno nieźle. Zreca publiczność szczecińska sama oceni, jak to wyszło

## O dalszy rozwój TPPR

ZARZĄD MIEJSKI Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował w środę naradę z udziałem przewodniczący Komisji grup działania członków Zborowych TPPR, reprezentujących zakłady pracy i instytucje naszego miasta. W naradzie uczestniczyli m. in. sekretarz ZW TPPR — Henryk NIEWIADOMSKI.

Dyskusja toczyła się wokół wytycznych do planu pracy kół TPPR, zawartych w referacie sekretarza Zarządu Miejskiego Towarzystwa — Antoniego Wudkiewicza i wystąpieniu członka Przewodnicznym ZW TPPR — Jerzego Matuszaka.

GŁÓWNYM ZADANIEM stojącym przed organizacją jest dalsze umocnienie jej roli propagatora przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i udoskonalenie form działalności, poprzez organizację imprez, odczytów, wystaw itp.

Obchody XX-lecia Pomorza Zachodniego zbiegają się z dwudziestą rocznicą powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Da to okazję do ukazania pełnego dorobku organizacji. A osiągnięcia te są niemałe. Organizacja miejska TPPR liczy dziś 62 kół, z tego 48 przy zakładach pracy i instytucjach oraz 5 kół na uczelniach, 48 zakładów w 53 wiezociarce i 48 spotkań rocznicowych w szkołach i zakładach pracy. Najbardziej aktywne są kółka TPPR w HUCIE, SUPER FORTACIE, PAPIERNI PZM, ZARZĄDZIE PORTU, SZCZECIE, ZARZĄDZIE APTEK i in.

Na naradzie omówiono również prace związane z przygotowaniem do przyszłych wyborów nowych zarządów kół TPPR i delegatów na konferencję miejską.

(Dyl)

## Czytelniczkom i Czytelnikom

„Kurier Szczeciński” z okazji „Dni Filmu Polskiego” organizuje rozdawanie

Wniosek  
M. Kalenik

NA ZDJĘCIU U GÓRY: Kalenik i Voit w towarzystwie wicedyrektora WZK inż. Z. Gromnickiego.

Foto: W. CIEŚLAK

## Jednym zdaniem

DZIŚ, w piątek o godz. 19 odbędzie się w Zamku zebranie Amatorskiego Klubu Filmowego, połączone z premierą filmu A Gonczarowa i I. Szmidta pt. „DZIURAWIE SIĘC”. . . .

WOJ. Komitet Organizacyjny XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Klubu Filmowego, połączone z premierą filmu A Gonczarowa i I. Szmidta pt. „DZIURAWIE SIĘC”. . . .

NA DZISIEJSZYM przeglądzie filmów technicznych w Klubie Młodzieżowym TRB będą wyświetlane następujące filmy: kronika filmowa budownictwa nr 17/64 „Wystawa maszyn i urządzeń budowlanych oraz środków transportu, stosowanych w budownictwie” — „Kolejnie metali”. . . .

W ZWIĄZKU z czasową nieobecnością starosty prelegenta — Spotkania zradzistów w Klubie Spółdzielców zostają odwołane. . . .

W KAWIARNI „Zamkowa” odbędzie się dziś o godz. 20 „PIĄTEK JAZZOWY”; program przewiduje występ zespołu „Polczyńskiego” oraz wspólne muzykowanie. . . .

W SOBÓTĘ w Klubie Spółdzielców zostanie otwarta wystawa ma larska Ziemia SzUMANA.

# MARGARYNA JAK MASŁO